

POSTANOWIENIE

9 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.S.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 5 lipca 2021 r., I ACz 233/20,

w sprawie z powództwa A.S.

przeciwko S.R.

o zapłatę,

**1) uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je
postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 12 marca 2020 r.
(XVIII C 1041/18),**

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego i zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie.**

Grzegorz Misiurek

Monika Koba

Roman Trzaskowski

(M.M.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 5 lipca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił zażalenie powódki A. R. od postanowienia Sąd Okręgowego w Poznaniu z 12 marca 2020 r., który odrzucił jej pozew skierowany przeciwko S. R. o zapłatę kwoty 90 000 zł (rozszerzony następnie do kwoty 270 000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem roszczenia regresowego (art. 140 k.r.o.), podzielając stanowisko tego Sądu, że w sprawie brak jest jurysdykcji krajowej (art. 1099 § 1 k.p.c.).

Sądy *meriti* stwierdziły, że roszczenie regresowe osoby, która dostarczała uprawnionemu do alimentów środków utrzymania nie ma charakteru alimentacyjnego, a jest cywilnym roszczeniem majątkowym do którego należy stosować przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.UE.L. L 2012.351.1, ze zm. - dalej: „Rozporządzenie nr 1215/2012”).

W sprawie nie znajduje natomiast zastosowania Rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych (Dz.U. UE 2009, L7, s.1 - dalej: „Rozporządzenie nr 4/2009”), dotyczy ono bowiem roszczeń kierowanych przez wierzyciela alimentacyjnego, a powódka takim podmiotem nie jest.

Zgodnie z zasadą jurysdykcji ogólnej pozew należało zatem wytoczyć przed sąd miejsca zamieszkania pozwanego (art. 4 Rozporządzenia nr 1215/2012). Skoro pozwany zamieszkuje na stałe na terytorium Belgii i nigdy nie przebywał na terytorium Polski z zamiarem stałego pobytu (art. 25 k.c.), sąd tego państwa członkowskiego jest właściwy do rozpoznania sprawy.

Sądy nie znalazły podstaw do przyjęcia, że w sprawie zaistniały przesłanki do odstąpienia od zasady jurysdykcji ogólnej. Sąd Apelacyjny wskazał, że zgłoszone przez powódkę roszczenie nie jest roszczeniem dotyczącym czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego, brak zatem

przesłanek do przyjęcia jurysdykcji szczególnej na podstawie art. 7 ust. 2 Rozporządzenia nr 1215/2012.

Nie znalazł także podstaw do zastosowania koniecznej jurysdykcji krajowej (art. 1099¹ § 1 k.p.c.). Stwierdził, że powódka nie wykazała, aby sąd właściwy dla miejsca zamieszkania pozwanego odmówił przeprowadzenia postępowania w sprawie. Przeszkody w postaci braku środków finansowych na prowadzenie procesu przed tym sądem oraz istnienie niekorzystnych dla powódki orzeczeń wydanych przez sąd belgijski, nie mogły natomiast uzasadniać jurysdykcji sądów polskich. Powódka ma bowiem obiektywną możliwość wytoczenia powództwa przed sądem miejsca zamieszkania pozwanego i skorzystania z odpowiednich instytucji prawnych celem minimalizacji, a nawet eliminacji kosztów procesu.

Nie zaistniała także podstawa do przyjęcia jurysdykcji na podstawie art. 1099¹ § 2 k.p.c. Powódka nie wykazała bowiem, aby sąd lub inny organ państwa obcego orzekał w przedmiocie roszczenia regresowego stanowiącego przedmiot sprawy. Odmowa uznania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wyroku z 2 września 2015 r. o pozbawieniu powódki praw rodzicielskich oceny tej nie zmienia, nie zawierał on bowiem rozstrzygnięcia w przedmiocie dochodzonego w sprawie roszczenia.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do przyjęcia, by przez odrzucenie pozwu doszło do naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (dalej jako: „Konwencja”). Prawo powódki do rzetelnego procesu nie uległo bowiem naruszeniu, skoro może wytoczyć powództwo przed sądem właściwym według miejsca zamieszkania pozwanego.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także przyznanie na rzecz pełnomocnika powódki od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie:

1. art. 7 pkt 2 Rozporządzenia nr 1215/2012 poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż długotrwały brak łożenia przez pozwanego na rzecz małoletnich J. i N. R. skutkujący wytoczeniem powództwa opartego na art. 140 k.c. nie stanowi czynu podobnego do czynu niedozwolonego;

2. art. 6 ust. 1 Konwencji, poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zaskarżone postanowienie nie narusza prawa powódki do rzetelnego procesu, podczas gdy aktualna sytuacja prawna i faktyczna powódki oraz jej małoletnich dzieci wskazuje, że nie posiada ona realnej szansy na dochodzenie roszczenia przed sądem belgijskim;

3. art. 378 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak wyczerpującego odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji oraz skrótowe i aprioryczne uznanie, że zaskarżone postanowienie nie narusza prawa powódki do rzetelnego procesu, podczas gdy aktualna sytuacja powódki oraz jej małoletnich dzieci wskazuje, że nie posiada ona realnej szansy na dochodzenie roszczenia opartego na art. 140 k.r.o. przed sądem belgijskim;

4) art. 1099¹ § 1 k.p.c. polegające na stwierdzeniu, że w sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie jurysdykcji krajowej koniecznej, podczas gdy z uwagi na aktualną sytuację faktyczną i prawną powódki oraz jej małoletnich dzieci możliwość skutecznego dochodzenia przez nią roszczenia opartego na art. 140 k.r.o. jest w zasadzie wyłączona, a sprawa wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego odrzucenia pozwu.

W piśmie procesowym z 14 lutego 2023 r. pełnomocnik skarżącej podniósł dodatkową argumentację mającą przemawiać za zasadnością skargi (k. 337-338).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć większość zgłoszonych w niej zarzutów jest bezzasadna ewentualnie ich ocena na aktualnym etapie postępowania jest przedwczesna.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod

rozważyć nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81 i z 8 stycznia 1998 r., II CKN 553/97, OSP 1999, nr 7-8, poz.138).

Pozwany w toku postępowania przed Sądami obu instancji był reprezentowany przez adwokata E. L. na podstawie pełnomocnictwa z 28 lutego 2019 r. (k. 64, 67), przedstawionego przy piśmie z 5 marca 2019 r. (k. 66). Sądy *meriti* nie dostrzegły jednak, że do akt złożone zostały jedynie kserokopie pełnomocnictwa jej udzielonego, które nie zostały uwierzytelnione.

Postępowanie toczące się z udziałem w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która wprawdzie mogła być pełnomocnikiem, ale nie przedłożyła dokumentu pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do występowania w imieniu strony i nie została wezwana do jego przedłożenia, a brak w postaci nienależytego umocowania nie został usunięty przed uprawomocnieniem się orzeczenia, jest dotknięte nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Jedyną bowiem możliwością zweryfikowania umocowania jest przedstawienie przez pełnomocnika reprezentującego stronę niezbędnych dokumentów potwierdzających uprawnienie do działania za mocodawcę, którym nie jest nieuwierzytelniona kserokopia pełnomocnictwa (zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009, Nr 6, poz. 76 i z 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, OSNC 2006, nr 10, poz.165 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 października 2004 r., IV CZ 135/04, niepubl.; z 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08, niepubl.; z 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09, niepubl., i z 20 kwietnia 2012 r., III CZP 13/12, niepubl.).

Art. 379 pkt. 2 k.p.c. nakazuje uznać za nieważne postępowanie, w którym występował nienależycie umocowany pełnomocnik, bez względu na sposób jego działania i konsekwencje wynikające z tego faktu dla strony. Bez znaczenia jest zatem, czy skutkiem udziału rzekomego pełnomocnika było pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, czy działania tej osoby okazały się tak skuteczne, że doprowadziły do wydania korzystnego dla strony orzeczenia (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2007 r., V CZ 72/07, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie brak należytego umocowania pełnomocnika pozwanego mógł być usunięty potwierdzeniem przez stronę dokonanych czynności pełnomocnika, jednak nie został w tym celu wyznaczony przez Sąd Apelacyjny pozwanemu odpowiedni termin, a wadliwość ta nie może być konwalidowana na etapie postępowania kasacyjnego, po prawomocnym zakończeniu postępowania przed Sądem drugiej instancji (zob. m.in. uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08 i z 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133).

Niezależnie od powyższego w związku z czynnościami związanymi z doręczeniem pozwanemu odpisu skargi kasacyjnej jego pełnomocnik adwokat E.I. przedstawiła pełnomocnictwo z 18 kwietnia 2023 r. upoważniające ją do reprezentowania pozwanego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, a także innymi sądami (k.345-346). Mimo zobowiązania nie złożyła natomiast uwierzytelnionej kopii pełnomocnictwa z 28 lutego 2019 r. (k. 333-334, k. 341-342, k. 344-346, i k. 349-350).

Mimo stwierdzenia nieważności postępowania Sąd Najwyższy poprzestał na uchyleniu wymienionych w sentencji rozstrzygnięcia postanowień, bez zniesienia postępowania przed Sądem Apelacyjnym, skoro przedmiotem postępowania zażaleniowego przed tym Sądem było wyłącznie oddalenie zażalenia na postanowienie o odrzuceniu pozwu, z uwagi na stwierdzenie braku jurysdykcji krajowej (art. 1099 k.p.c.).

Stwierdzenie nieważności postępowania uzasadnia uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego bez potrzeby szczegółowego odnoszenia się do zarzutów skargi kasacyjnej, skoro kwestie te będą przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego.

Stwierdzić jedynie można, że badając jurysdykcję krajową Sąd powinien w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, czy dochodzone przez powódkę roszczenie nie jest objęte zakresem Rozporządzenia nr 4/2009. Zagadnienia tego Sąd Apelacyjny bliżej nie analizował, Sąd Okręgowy odmówił natomiast powódce przymiotu wierzyciela w rozumieniu tego Rozporządzenia.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 e Rozporządzenia nr 1215/2012 nie znajduje ono zastosowania do obowiązków alimentacyjnych wynikających ze stosunku rodzinnego pokrewieństwa, małżeństwa lub powinowactwa. Do takiej kategorii spraw stosuje się Rozporządzenie nr 4/2009 (art. 1 ust. 1 Rozporządzenia w zw. z art. 1 ust. 2 pkt e Rozporządzenia nr 1215/2012). Sądami, które mają jurysdykcję do rozpoznawania spraw dotyczących zobowiązań alimentacyjnych w państwach członkowskich są natomiast między innymi sądy zwykłego miejsca pobytu wierzyciela (art. 3 pkt b Rozporządzenia nr 1215/2012).

Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie regresowe dochodzone na podstawie art. 140 k.r.o. nie ma charakteru alimentacyjnego odwołując się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 r., III CZP 77/15, (OSNC 2016, nr 5, poz. 53). Nie dostrzegł jednak, że taka kwalifikacja materialnoprawna roszczenia dochodzonego na podstawie art. 140 k.r.o. nie zmienia faktu, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego „sprawą o alimenty” w rozumieniu art. 398² § 2 pkt 1 k.p.c. (poprzednio art. 393 pkt 2 k.p.c.) jest roszczenie regresowe matki dziecka przeciwko jego ojcu. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 grudnia 2015 r., III CZP 77/15, nie odszedł też od wykładni art. 32 k.p.c. przyjętej w uchwałach z 29 stycznia 1954 r., I C 3074/52, OSN 1955, nr 4, poz. 68 i z 6 października 1967 r., III CZP 63/67, RPEiS 1968, nr 1, s. 334 uznając, że przemawiają za tym ważne względy społeczne (zob. uzasadnienia uchwał III CZP 77/15, III CZP 63/67 i I C 3074/52).

Oznacza to, że kwalifikacja roszczenia regresowego na potrzeby prawa procesowego odrywa się od kwalifikacji materialnoprawnej i jest taka sama jak roszczenia alimentacyjnego zarówno w przypadku właściwości sądu (art. 32 k.p.c.), jak i dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398² pkt 1 k.p.c.).

Przemawia to zatem za przyjęciem, że całokształt krajowych przepisów procesowych wskazuje, że roszczenie regresowe matki dziecka przeciwko ojcu o zwrot kosztów utrzymania i wychowania dziecka (art. 140 k.r.o.) nie ma wprawdzie charakteru roszczenia alimentacyjnego *sensu stricto*, ale może być dochodzone przed sądem miejsca zamieszkania wierzyciela na analogicznych zasadach jak roszczenie alimentacyjne.

Przed wszystkim jednak Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, że pojęcia użyte w Rozporządzeniach nr 1215/2012 i nr 4/2009 są autonomiczne i należy je interpretować z uwzględnieniem celów i struktury Rozporządzeń oraz ogólnych zasad, które wynikają z całokształtu krajowych systemów prawnych. Odwoływanie się zatem do wąskiego, materialnoprawnego rozumienia pojęcia „zobowiązania alimentacyjnego” na tle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie jest przekonujące.

Z preambuły Rozporządzenia nr 4/2009 wynika, że jego zakres powinien obejmować wszystkie zobowiązania alimentacyjne wynikające ze stosunków rodzinnych, pokrewieństwa, małżeństwa lub powinowactwa, tak aby zapewnić równe traktowanie wszystkich wierzycieli alimentacyjnych (punkt 11), a dla celów Rozporządzenia pojęcie „zobowiązania alimentacyjnego” powinno być interpretowane w sposób niezależny (punkt 11). W Rozporządzeniu należy przewidzieć, że termin „wierzyciel” obejmuje na użytek wniosku o uznanie i wykonanie orzeczenia w zakresie zobowiązań alimentacyjnych także instytucje publiczne, które mają prawo działać w zastępstwie i w imieniu osoby, której należą się alimenty lub występować o zwrot świadczeń wypłaconych wierzycielowi z tytułu zobowiązań alimentacyjnych. Instytucja publiczna działająca w takim charakterze powinna być uprawniona do takich samych świadczeń i takiego samego zakresu pomocy prawnej co wierzyciel (punkt 14).

Z celami tymi koresponduje art. 1 ust. 1 Rozporządzenia nr 4/2009, który szeroko określa zakres jego zastosowania do zobowiązań alimentacyjnych wynikających ze stosunku rodzinnego, pokrewieństwa, małżeństwa lub powinowactwa. Art. 2 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia nr 4/2009 definiuje natomiast „wierzyciela” jako każdą osobę fizyczną, której należne są świadczenia alimentacyjne lub która występuje z roszczeniem o świadczenia alimentacyjne. Z kolei art. 64 ust. 1 Rozporządzenia nr 4/2009 przewiduje, że dla celów występowania z wnioskiem o uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczeń lub o ich wykonanie termin „wierzyciel” obejmuje także instytucję publiczną działającą w imieniu osoby fizycznej, której przysługuje zwrot należności z tytułu świadczeń wypłaconych zamiast świadczeń alimentacyjnych.

Z orzecznictwa TSUE na tle Rozporządzenia nr 4/2009 wynika natomiast, że na potrzeby kwalifikacji roszczenia jako zobowiązania alimentacyjnego należy brać pod uwagę czy źródłem roszczenia regresowego są obowiązki alimentacyjne wynikające ze stosunków rodzinnych, pokrewieństwa, małżeństwa lub powinowactwa oraz czy wykonanie roszczenia regresowego, będzie skutkowało względem dłużnika spełnieniem jego zobowiązania alimentacyjnego. Przy interpretacji tego Rozporządzenia uwzględniać należy jego cel w postaci skuteczności dochodzenia międzynarodowych zobowiązań alimentacyjnych, ułatwienia dostępu do sądu, zapobiegania wydłużaniu i utrudnianiu procedury, co przemawia za unikaniem wykładni, która mogłaby zagrozić temu celowi.

W konsekwencji uznano, że nie ma przeszkód by z uprawnienia do złożenia pozwu według siedziby sądu zwykłego miejsca zamieszkania wierzyciela skorzystała instytucja, która wstąpiła w prawa wierzyciela uprawnionego do alimentów. Stwierdzono także, że w zakres zastosowania Rozporządzenia nr 4/2009 wchodzi powództwo przeciwegzekucyjne wniesione przez dłużnika wierzytelności alimentacyjnej, skierowane przeciwko wykonaniu orzeczenia wydanego przez sąd państwa członkowskiego pochodzenia i stwierdzającego tę wierzytelność – które jest ściśle związane z postępowaniem egzekucyjnym (zob. m.in. wyroki TSUE z 17 września 2020 r., C- 540/19 i z 4 czerwca 2020 r., C 41/19). Kwestie te powinny być rozważone przez Sąd w kontekście roszczenia regresowego dochodzonego przez powódkę.

Sąd Apelacyjny nie naruszył natomiast art. 7 pkt 2 Rozporządzenia nr 1215/2012 dotyczącego podstaw jurysdykcji szczególnej pozwalającej na pozwanie osoby mającej miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego w innym państwie członkowskim w sprawach czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego przed sądy miejsca, w którym nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę.

W pierwszej kolejności – z przyczyn wyżej podniesionych rozważenia bowiem wymaga, czy Rozporządzenie to w ogóle znajduje zastosowanie w sprawie.

Niezależnie od powyższego, aby ustalić, czy dana sprawa wchodzi w zakres zastosowania Rozporządzenia nr 1215/2012, należy zidentyfikować stosunek prawny istniejący między stronami sporu prawnego, podstawę powództwa, a także warunki jego wytoczenia (zob. m.in. wyrok TSUE z 9 marca 2017 r., C-551/15 i orzecznictwo przytoczone w jego uzasadnieniu).

Kwalifikację roszczenia regresowego jako roszczenia wynikającego z czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego w okolicznościach sprawy należy wykluczyć. Skarżąca pomija bowiem, że podmiotem dochodzącym roszczenia regresowego nie są małoletni odnośnie do których obowiązek alimentacyjny nie jest jak twierdzi realizowany, lecz ich matka, w stosunku do której brak realizacji obowiązku alimentacyjnego nie jest przedmiotem roszczenia regresowego. Podobnie odwoływanie się do penalizowanego w polskim kodeksie karnym przestępstwa niealimentacji nie przekonuje. Przypisywany pozwanemu czyn - abstrahując w tym miejscu od szczególnych przesłanek, które muszą zostać spełnione by doszło do przestępstwa niealimentacji - nie odnosi się bowiem do powódki, a małoletnich dzieci.

Argumentacja dotycząca ewentualnej możliwości kwalifikowania uchylania się przez obowiąznanego od obowiązku alimentacyjnego jako czynu podobnego do czynu niedozwolonego jest nieprzekonująca, skoro nie dotyczy powódki, a mogłaby być rozważana odnośnie do małoletnich dzieci stron. Pozbawione by to było jednak jakiegokolwiek doniosłości prawnej z perspektywy problematyki jurysdykcji, skoro wierzyciele alimentacyjni mogą wytoczyć powództwo według swojego zwykłego miejsca pobytu na podstawie art. 3 pkt b Rozporządzenia nr 4/2009. Niewywiązywanie się natomiast przez dłużnika alimentacyjnego z obowiązku uregulowania zadłużenia wobec osoby, która spełniła za niego ten obowiązek i dochodzi roszczenia na podstawie art. 140 k.r.o. nie stanowi czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 7 pkt b Rozporządzenia nr 1215/2012.

Sąd Apelacyjny nie naruszył także art. 378 § 1 k.p.c. odniósł się bowiem do zarzutu apelacji naruszenia art. 6 Konwencji, uznając, że prawo powódki do rzetelnego procesu nie zostało naruszone, skoro może wytoczyć powództwo przed

sądem właściwym według miejsca zamieszkania pozwanego (k. 288). Okoliczność, że powódka tę argumentację uznaje za zbyt lakoniczną i nietrafną nie oznacza, że zarzut apelacji nie został przez Sąd Apelacyjny rozważony. Zarzuty merytoryczne związane ze sposobem rozstrzygnięcia tego zarzutu mogą być natomiast zgłaszane w ramach zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji, a nie jak to czyni skarżąca art. 378 § 1 k.p.c.

Ocena zarzutu naruszenia art. 1099¹ § 1 k.p.c. jest przedwczesna. Rozważenie jego stosowania jest bowiem możliwe dopiero w przypadku wykluczenia istnienia jurysdykcji krajowej na podstawie Rozporządzenia nr 4/2009. Jurysdykcja konieczna (*forum neccessaris*) ma bowiem charakter subsydiarny, wyjątkowy. Wchodzi w grę między innymi wtedy, gdy brak jest podstaw uzasadniających jurysdykcję krajową w sprawie, a przeprowadzenie postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego nie jest możliwe albo nie można wymagać jego przeprowadzenia. Wówczas sprawa należy do jurysdykcji krajowej (koniecznej), gdy wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym, co wymaga jednak rozważenia wszystkich okoliczności sprawy.

W przypadku stwierdzenia, że w sprawie brak podstaw do przyjęcia jurysdykcji krajowej niezbędne będzie poczynienie szczegółowych ustaleń i rozważań dotyczących całokształtu sytuacji prawnej i faktycznej powódki i małoletnich dzieci stron pod kątem rozważenia, czy z uwagi na stwierdzone w sprawie uwarunkowania natury prawnej lub faktycznej nie można wymagać od powódki, by poszukiwała ochrony prawnej przed sądami tego państwa, któremu formalnie przysługuje jurysdykcja (zob. także art. 7 Rozporządzenia nr 4/2009).

Sąd Apelacyjny ograniczył się w tym zakresie do stwierdzenia, że celem dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanemu na terenie Belgii istnieje możliwość skorzystania przez powódkę z pomocy prawnej i zwolnienia od kosztów. Nie zbadał natomiast jakie orzeczenia zapadły w stosunku do skarżącej i dzieci stron na terenie Belgii, jak kształtuje się jej sytuacja prawna na terenie tego kraju, a także czy istnieje realna możliwość wytoczenia powództwa i jej ewentualnego stawiennictwa przed Sądem właściwym ze względu na miejsce zamieszkania pozwanego.

Z okoliczności ujawnionych w toku postępowania wynika natomiast, że powódka w lipcu 2015 r. przyjechała z dziećmi do Polski, bez zgody byłego męża (pozwanego) oraz wbrew orzeczeniom sądów belgijskich - które ustaliły główne miejsce pobytu dzieci przy ojcu i zasądziły od niej alimenty na rzecz dzieci – i pozostaje w Polsce z dziećmi do chwili obecnej. Orzeczenie Sądu w Leuven z 2 września 2015 r. nie zostało jednak uznane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej z uwagi na przyjęcie, że przeniesienie małoletnich do Belgii byłoby sprzeczne z ich dobrem, przystosowały się bowiem do środowiska, w którym funkcjonują.

Na terenie Belgii moc prawną ma jednak orzeczenie Sądu, odnośnie do którego doszło do odmowy uznania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, co ma swoje konsekwencje prawne, w kontekście jurysdykcji koniecznej, których Sąd Apelacyjny nie poddawał ocenie. Wobec powódki wydany został także 22 lutego 2017 r. przez Sąd I Instancji w Leuven europejski nakaz aresztowania w związku z zatrzymaniem przez nią, wbrew orzeczeniu Sądu, małoletnich dzieci stron. Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 26 kwietnia 2017 r. (III Kop 84/17) odmówił jednak wykonania europejskiego nakazu aresztowania. Miał przede wszystkim na względzie, że zarzucany skarżącej czyn według polskiego kodeksu karnego nie jest przestępstwem, o którym mowa w art. 211 k.k. (k. 242 – 246).

Ocena naruszenia art. 6 Konwencji także jest przedwczesna. Kwestia, czy w sprawie istnieje jurysdykcja krajowa, a w przypadku negatywnego przesądzenia tej kwestii, czy nie zaistnieje podstawa do zastosowania jurysdykcji krajowej koniecznej, będzie bowiem dopiero przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. Jurysdykcja konieczna służy bowiem między innymi zapobieganiu sytuacjom, gdy mimo obiektywnego braku podstaw uzasadniających jurysdykcję krajową, z uwagi na szczególne okoliczności faktyczne i prawne sprawy i stwierdzenie niemożności przeprowadzenia postępowania przed sądem państwa obcego, sąd może wyjątkowo przyjąć swoją jurysdykcję do rozpoznania sprawy by zapobiec sytuacji, że powód może być pozbawiony prawa do sądu i możliwości ochrony swoich praw.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania

zażaleniowego i kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c.

Monika Koba

Roman Trzaskowski

stwierdzam niemożność podpisania
uzasadnienia postanowienia przez
sędziego SN Grzegorza Misiurka
z powodu długotrwałej nieobecności.

Roman Trzaskowski

[SOP]

[ms]